

**William MCKANE, *A Critical and Exegetical Commentary on Jeremiah*, t.2, The International Critical Commentary, Edinburgh 1996.**

Księga Jeremiasza należy do najtrudniejszych ksiąg Starego Testamentu. Składają się na to dwa powody: specyficzny czas jej powstania i bardzo złożona historia redakcji. Czas przed Niewolą Babilońską wycisnął na twórczości proroka swoje niezatarte piętno - jego orędzie jest jakby ostatnim wołaniem Boga przed wymierzeniem kary, ostatnią próbą nawrócenia ludzi. Pociąga to za sobą specyficzne ujęcie historii narodu, który wybrany przez Boga sprzeniewierza się swojemu powołaniu, brnąc coraz bardziej w zatwardziałość i bałwochwalstwo. Takie podejście do dziejów Izraela reprezentuje także tradycja deuteronomistyczna. Od lat w literaturze biblijnej dyskutuje się zależność pomiędzy Jeremiaszem a Deuteronomistą, ale jak słusznie zauważył E. Holt problem ten przypomina rozwiązanie dylematu co było pierwsze jajko, czy kura? Owa zależność od tradycji deuteronomistycznej wpłynęła także na ostateczny kształt tekstu - dziś bardzo trudno sprecyzować, które fragmenty wyszły spod pióra Jeremiasza, a które są autorstwa wspomnianej tradycji. Szczególnie istotne jest to w przypadku tekstów pisanych prozą, które można zaliczyć do kręgów deuteronomistycznych (W. Thiel) albo dostrzec w nich rdzeń jeremiaszowy (H. Weippert). Przed komentatorem Księgi Jeremiasza staje zatem ogromna praca, tym trudniejsza, że nie do końca jednoznaczna.

Z takiego punktu widzenia trzeba spojrzeć także na prezentowane dzieło. W. McKane w 1986 roku opublikował pierwszy tom komentarza do tej księgi. Koniec lat osiemdziesiątych zaowocował trzema znaczącymi dziełami z tego zakresu: jednotomowym komentarzem R.P. Carrolla, dwuczęściowym W.L. Holladay'a i wspomnianym wyżej tomem W. McKane'a. Omawiany drugi tom tego autora powstał dziesięć lat później, ale swoją treścią nawiązuje bardzo wyraźnie do pierwszego. Autor konsekwentnie opowiada się za kombinacją wpływów tradycji przypisywanej Baruchowi i tradycji Deuteronomistycznej w prozatorskich fragmentach Księgi Jeremiasza. Ponadto, podobnie jak w pierwszym tomie, jego analiza poszczególnych perykop jest bardzo dokładnym omówieniem wszelkich możliwych wersji tekstu, nie tylko tych starożytnych, ale także współczesnych tłumaczeń i komentarzy. Myślę, że komentarz McKane'a można traktować w tym względzie jako swoiste repertorium zbierające dotychczasowe wyniki badań. Czytelnik relacjonowanej pracy może mieć jednak niedosyt wniosków teologicznych, ukazujących orędzie Boże - w gąszczu analiz literackich trudno dostrzec tę poszerzoną perspektywę. Wszystkie zresztą komentarze wymienione wyżej mają ten mankament, na co zwrócił uwagę W. Brueggemann.

Można z autorem zgadzać się lub nie, co do datacji poszczególnych jednostek Księgi Jeremiasza (jak zaznaczono wyżej zagadnienie samo z siebie jest bardzo trudne), ale należy podziwiać wielką erudycję tego znakomitego biblisty, jego dokładność i sumiennność analiz. Myślę, że jego dzieło stanie się wielką pomocą w badaniach nad Jeremiaszem.

*Ks. Piotr KLIMEK*